

Izraelczycy żądają rezygnacji Netanjahu

28 stycznia 2024

Ponad 40 byłych urzędników izraelskiego bezpieczeństwa narodowego, znanych naukowców i wybitnych liderów biznesu wysłało list do prezydenta Izraela i przewodniczącego parlamentu, żądając usunięcia izraelskiego premiera Benjamina Netanjahu ze stanowiska za stwarzanie, ich zdaniem, „egzystencjalnego” zagrożenia dla kraju.

Sygnatariusze listu to czterech byłych dyrektorów izraelskich służb bezpieczeństwa zagranicznego i wewnętrznego, dwóch byłych szefów Izraelskich Sił Obronnych (IDF) i trzech laureatów Nagrody Nobla.

W liście krytykuje koalicję, którą Netanjahu utworzył najbardziej prawicowy rząd w historii Izraela, a także jego wysoce kontrowersyjne wysiłki na rzecz zmiany izraelskiego sądownictwa, które ich zdaniem doprowadziły do „uchybień w zakresie bezpieczeństwa, które doprowadziły do ataków z 7 października, najbardziej śmiertelnościowego dnia w historii Izraela. „Uważamy, że Netanjahu ponosi główną odpowiedzialność za stworzenie okoliczności prowadzących do brutalnej masakry ponad 1200 Izraelczyków i innych osób, zranienia ponad 4500 osób i porwania ponad 230 osób, z których ponad 130 nadal przetrzymuje się w niewoli Hamasu” – czytamy. „Krew ofiary jest na rękach Netanjahu”. List został wysłany w czwartek do prezydenta Izraela Izaaka Herzoga, a w piątek do spikera Knesetu Amira Ohany.

Popularność Netanjahu dramatycznie spadła od chwili rozpoczęcia przez niego szóstej kadencji na stanowisku premiera, nieco ponad rok temu. Krytycy ostro krytykują jego wysiłki w zakresie reformy sądownictwa, które groziły wywołaniem kryzysu konstytucyjnego i podziałem kraju

miesiącami masowych, regularnych demonstracji. „Przywódcy Iranu, Hezbollahu i Hamasu” – czytamy w liście – „otwarcie chwalili to, co słusznie postrzegali jako destabilizujący i erozyjny proces stabilności Izraela, kierowany przez Netanjahu, i wykorzystali okazję, aby wyrzucić krzywdę i zniszczyć bezpieczeństwo Izraela”.

Wśród 43 sygnatariuszy są byli szefowie IDF Moshe Ya'alon i Dan Halutz, Tamir Pardo i Danny Yatom, którzy kierowali agencją wywiadowczą Mossadu, oraz Nadav Argaman i Yaakov Peri, którzy byli dyrektorami wewnętrznej służby bezpieczeństwa Shin Bet. List podpisali także byli dyrektorzy generalni, ambasadorowie, urzędnicy rządowi i trzech laureaci Nagrody Nobla w dziedzinie chemii – Aaron Ciechanover, Avram Hershko i Dan Shechtman.

Sondaż opublikowany w tym tygodniu przez izraelski kanał Channel 13 sugeruje, że partia polityczna Netanjahu, Likud, zajęłaby teraz odległe drugie miejsce, gdyby wybory odbyły się dzisiaj. Liderem sondażu była Partia Jedności Narodowej, na której czele stoi były szef sztabu IDF Benny Gantz, obecnie członek gabinetu wojennego Netanjahu.

Kolejne wybory zaplanowano dopiero na koniec 2026 r., choć doszło do protestów i nawiązań do przedterminowych wyborów, m.in. ze strony jednego z głównych przywódców izraelskiej opozycji, Yaira Lapid. „Sytuacje, które doprowadziły Izrael do wyborów przed wyborami, są prawie niczym w porównaniu z tym, przez co przechodzi teraz Izrael” – powiedział Haim Tomer, wieloletni funkcjonariusz Mossadu, który przeszedł na emeryturę po objęciu funkcji szefa wydziału wywiadu agencji i który podpisał list żądający usunięcia Netanjahu. „Wszyscy rozumieją, że Netanjahu nie jest kompetentny, aby przewodzić Izraelowi” – □□Tomer powiedział CNN.

Źródło zagraniczne: [CNN.com](https://www.cnn.com)

Źródło polskie: [BabylonianEmpire.wordpress.com](https://babylonianempire.wordpress.com)